LOKALNIE

SĘDZIOWIE Z NIEPOLSKIM OBYWATELSTWEM? TO REALNE ZAGROŻENIE

Szymon Bogucki · 7 listopada 2025

Przykład sędziego Szmydta, pokazuje, jak luka w systemie może stać się narzędziem w rękach obcych.



W polskich sądach panuje wzorowy porządek, sprawy toczą się błyskawicznie, a wyroki zawsze są sprawiedliwe. Przynajmniej w teorii. Skoro więc wszystko działa jak w zegarku, Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło jeszcze bardziej „ulepszyć" system, dopuszczając sędziów z podwójnym obywatelstwem. Tymczasem już sam słynny przykład sędziego Tomasza Szmydta, pokazuje, jak luka w systemie może stać się narzędziem w rękach obcych.

Co ma przynieść nowelizacja?

Nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych – według zapewnień Ministerstwa Sprawiedliwości – ma uporządkować i unowocześnić system sądownictwa. Obejmuje ona m.in. zmiany dotyczące dalszego pełnienia służby przez sędziów po osiągnięciu wieku emerytalnego, ograniczenie czasu delegacji pozaorzeczniczych oraz umożliwienie powierzania sędziom w stanie spoczynku zadań administracyjnych w mi-

nisterstwie. Najwięcej emocji wzbudza jednak propozycja dopuszczenia możliwości posiadania przez sędziów podwójnego obywatelstwa.

> **W praktyce oznaczałoby to, że urząd sędziego mogłyby pełnić osoby, które oprócz obywatelstwa polskiego posiadają również obywatelstwo innego państwa. Projekt przewiduje ponadto, że podobne rozwiązanie objęłoby także prokuratorów, co jeszcze bardziej rozszerza skalę potencjalnych konsekwencji.**

Choć projektodawcy wskazują, że jest to krok w stronę „europeizacji" wymiaru sprawiedliwości i dostosowania polskich przepisów do realiów otwartego rynku pracy, to pojawia się zasadnicze pytanie obezpieczeństwo państwa i lojalność osób pełniących funkcje publiczne. Władza sądownicza – obok ustawodawczej i wykonawczej – jest jednym z filarów suwerenności, a jej przedstawiciele powinni być w pełni związani z państwem, w którego imieniu orzekają.

> **Niebezpieczeństwo takiego rozwiązania nie jest abstrakcyjne. Przykład sędziego Tomasza Szmydta, byłego orzecznika Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który w 2024 roku zbiegł na Białoruś i publicznie wystąpił przeciwko Polsce, pokazuje, jak łatwo luka w systemie może stać się narzędziem w rękach obcych służb.**

Sprawa Szmydta unaoczniła, że nawet osoby zajmujące wysokie stanowiska w wymiarze sprawiedliwości mogą stanowić realne ryzyko dla bezpieczeństwa państwa, jeśli mechanizmy kontroli ich lojalności są niewystarczające. Warto zauważyć, że Szmydt był sędzią sądu administracyjnego, a nie sądu powszechnego. Obecnie przepisy dotyczące tych dwóch grup sędziów różnią się, co tworzy pewien rozdźwięk systemowy– sędziowie WSA podlegają innym regulacjom niż sędziowie sądów powszechnych – bowiem sędziowie sądów administracyjnych mogą posiadać podwójne obywatelstwo. Projekt nowelizacji, zamiast wzmacniać jednolitość i bezpieczeństwo, może ten rozdźwięk jeszcze pogłębić, rozszerzając możliwość podwójnego obywatelstwa na kolejne grupy zawodowe.

W kontekście trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej i wzmożonej aktywności obcych służb, dopuszczenie do sądów i prokuratur osób o podwójnej przynależności państwowej stwarza ryzyko przenikania agentury – zwłaszcza w sytuacji, gdy drugie obywatelstwo dotyczy państwa objętego konfliktem lub znajdującego się w orbicie wpływów rosyjskich.

Nawet jeśli przypadki takie będą jednostkowe, ich potencjalne skutki mogą mieć charakter systemowy.

> **Dlatego kwestia podwójnego obywatelstwa w wymiarze sprawiedliwości nie jest jedynie technicznym szczegółem ustrojowym – to problem o fundamentalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa i zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości.**

Przywracanie praworządności?

Nie ulega wątpliwości, że dokonania obecnej ekipy rządowej w obszarze wymiaru sprawiedliwości należy oceniać negatywnie. Zamiast uporządkowania systemu i przywrócenia stabilności prawa, obserwujemy dalsze pogłębianie chaosu legislacyjnego. Zmiany wprowadzane pod hasłem „naprawy" skutkują jeszcze większym zamieszaniem — zarówno w strukturach sądowych, jak i w relacjach między organami państwa.

Niepewność prawa coraz wyraźniej oddziałuje nie tylko na zaufanie obywateli do instytucji publicznych, ale także na klimat gospodarczy. Inwestorzy, obserwując niestabilność systemu sądownictwa i ciągłe eksperymenty legislacyjne, coraz częściej wybierają rynki, gdzie państwo gwarantuje przewidywalność i bezpieczeństwo obrotu prawnego. W efekcie kapitał, który mógłby wspierać rozwój polskiej gospodarki, odpływa do innych krajów, a wizerunek Polski jako państwa prawa — konsekwentnie się osłabia.

> **Hasło „przywracania praworządności" w praktyce coraz częściej staje się pustym sloganem. Zamiast wzmocnienia niezależności instytucji, widzimy kolejne polityczne ingerencje, a kolejne reformy wymiaru sprawiedliwości przypominają raczej improwizowane działania niż przemyślany plan naprawczy.**

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=TufYevpr72E

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/sedziowie-z-niepolskim-obywatelstwem-to-realne-zagrozenie/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć